

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale oskarżyciela -----

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2017r. sprawy

W. W.

obwinionej o popełnienie wykroczenia z art. 97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 21 marca 2017 roku,

sygn. akt. II W 21/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierza jej opłatę w wysokości 30 złotych.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2017 roku w sprawie II W 21/16 Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu uznał obwinioną W. W. za winną zarzucanego jej wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym (k. 187).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obwiniona (k. 213 – 214).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego obwinionej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji skarżącej sprowadzała się przede wszystkim do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącą ocena materiału

dowodowego była całkowicie dowolna i nie znajdowała uzasadnienia w niniejszej sprawie. Całość uzasadnienia apelacji sprowadzała się właściwie do dowolnej polemiki z ustaleniami Sądu meriti.

Odnosząc się do głównego ze stawianych przez skarżącą zarzutów, a dotyczącego oceny zeznań świadków funkcjonariuszy policji i wyjaśnień obwinionej podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań świadków H. J. i T. K., to wbrew stanowisku skarżącej przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadków były spontaniczne i logiczne, a nadto nie cechowały się jakimkolwiek negatywnym nastawieniem do obwinionej. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Obaj świadkowie zgodnie podali, że obwiniona trzymała w prawej ręce przy uchu telefon komórkowy, do czego w pierwszej chwili przyznała się w czasie przeprowadzonej kontroli drogowej i dopiero później temu zaprzeczyła. Świadkowie swoje zeznania w całości podtrzymali także na rozprawie głównej. Co jednak najistotniejsze – w świetle twierdzeń obwinionej o rzekomym korzystaniu z zestawu głośnomówiącego – to obaj świadkowie zgodnie wskazali, że obwiniona podczas przeprowadzonej kontroli drogowej nie podała, aby korzystała z fabrycznego zestawu głośnomówiącego. Nie można przy tym abstrahować od tego, że świadkowie H. J. i T. K., jako osoby obce dla obwinionej, a także jako funkcjonariusze publiczni wykonujący rutynowe czynności służbowe wobec obwinionej, nie mieli żadnego interesu w bezpodstawnym jej pomawianiu. W tym kontekście fakt, że obwiniona stawiała się tego samego dnia w godzinach późniejszych na komisariacie policji i zaprezentowała innemu funkcjonariuszowi T. H. działanie fabrycznego zestawu głośnomówiącego w swoim pojeździe w żaden sposób nie dyskwalifikował zeznań świadków H. J. i T. K., albowiem nie można wykluczyć, iż obwiniona dopiero po przeprowadzonej kontroli drogowej skonfigurowała swój telefon z zestawem głośnomówiącym w swoim pojeździe. Logicznym bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest to, że gdyby obwiniona faktycznie korzystała podczas zatrzymania z zestawu głośnomówiącego, to po pierwsze nie przyznałaby się w pierwszym odruchu do przypisanego jej wykroczenia, a po drugie – istotniejsze – już wówczas wskazałaby kontrolującym jej funkcjonariuszom, że korzystała z takiego zestawu. Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu odwoławczego jednoznacznie wskazują na to, że obwiniona dopiero po przeprowadzonej kontroli drogowej skonfigurowała swój telefon z zestawem głośnomówiącym w swoim pojeździe i wówczas udała się na oględziny pojazdu, których świadkiem był T. H.. Jednakże jak już to podkreślono, okoliczność zaprezentowania działania tego zestawu świadkowi T. H. nie miała żadnego wpływu na przypisanego obwinionej zarzucanego jej wykroczenia.

Z kolei odnosząc się do wyjaśnień obwinionej to również Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oczywiście jest, że nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej co do zaprzeczenia jej sprawstwu w inkryminowanym zdarzeniu, albowiem w tej części wyjaśnienia te nie znajdowały poparcia w innym rzetelnym materiale dowodowym, w szczególności były one sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami funkcjonariuszy H. J. i T. K.. Z kolei zeznania T. H., który potwierdził zaprezentowanie mu działania zestawu głośnomówiącego w pojeździe obwinionej, nie mogły mieć wpływu na wiarygodność wyjaśnień obwinionej z powodu wskazanych powyżej, tj. prawdopodobnego późniejszego skonfigurowania tego zestawu przez obwinioną – już po przeprowadzonej kontroli drogowej. Słusznie więc wskazał w konkluzji Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia obwinionej były jedynie wyrazem przyjętej linii obrony i z tego względu co do meritum sprawy, tj. jej sprawstwa, nie zasługiwały na wiarę.

Skarżąca w swojej apelacji nie zakwestionowała in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Nie zasługiwał na akceptację także zarzut skarżącej dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z informacji (...) sp. z o.o. czy w dniu 16 lipca 2015 roku ok. godz. 18.25 była prowadzona rozmowa telefoniczna z numeru obwinionej. W tym zakresie w całej rozciągłości należy odwołać się do uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, w którym wskazano,

iż przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe z uwagi na to, że operatorzy telekomunikacyjni mają obowiązek przechowywać tego rodzaju dane wyłącznie przez 12 miesięcy (k. 201). Tymczasem wniosek dowody został złożony przez obrońcę obwinionej dopiero w dniu 7 grudnia 2016 roku (k. 128), a więc już po dniu 16 lipca 2016 roku, do której to daty operator telekomunikacyjny miał obowiązek przechowywać dane dotyczące połączeń z dnia 16 lipca 2015 roku. Kwestia ta została rzetelnie wyjaśniona i wyartykułowana przez Sąd Rejonowy, stąd zarzut skarżącej, bez przytoczenia żadnych nowych okoliczności, był oczywiście bezzasadny.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać obwinionej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Z tego względu nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut dotyczący poczynienia przez Sąd meriti błędów w ustaleniach faktycznych. Postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym pozwoliło w sposób niewątpliwy i pewny na ustalenie zakresu odpowiedzialności obwinionej. Wnikliwa i należyta ocena materiału dowodowego doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, albowiem wbrew stanowisku skarżącej wnioski wypływające z oceny zeznań świadków H. J. i T. K. oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwoliły na ustalenie w sposób pewny, nie obciążony żadnymi wątpliwościami, iż obwiniona dopuściła się wykroczenia z art. 97 k.w., polegającego na korzystaniu z telefonu komórkowego. Natomiast o jej niewinności nie mogły stanowić zeznania świadka T. H., ani wyjaśnienia samej obwinionej, albowiem – jak wskazano powyżej – gdyby obwiniona faktycznie korzystała z zestawu głośnomówiącego to w sposób naturalny i oczywisty oznajmiłaby to kontrolującym ją funkcjonariuszom.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd a quem dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 33 k.w. Zważywszy na ustawowe zagrożenie wykroczenia przewidzianego w art. 97 k.w. uznać należy, iż wymierzona obwinionej kara 300,00 złotych grzywny ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 104 § 1 k.w. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

Mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1, art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – obciążając nimi obwinioną. Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki oraz opłata za II instancję (30,00 złotych).

Małgorzata Susmaga